

Sygn. akt I ACa 511/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Robert Jurga |
| Sędziowie: | SSA Marek Boniecki (spr.) SSO del. Wojciech Żukowski |
| Protokolant: | st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska |

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **W. T.**

przeciwko **Gminie (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 11 stycznia 2018 r. sygn. akt I C 495/12

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaj mu treść:**

„I. zasądza od Gminy(...) na rzecz W. T. kwotę 16 005,53 zł (szesnaście tysięcy pięć złotych 53/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 22 września 2011 r.;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. nie obciąża powoda kosztami procesu;

IV. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 801 zł (osiemset jeden złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu i odstępuje od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi.”;

2. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**

3. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;**

4. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 801 zł (osiemset jeden złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji i odstępuje od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

SSA Marek Boniecki SSA Robert Jurga SSO (del.) Wojciech Żukowski

Sygn. akt I ACa 511/18

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 26 marca 2019 r.

Powód W. T. domagał się zasądzenia od pozwanej Gminy (...) kwoty 845.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2011 r. tytułem naprawienia szkody, której doznał w związku z przeprowadzoną budową drogi (...) w 2010 r., której investorem była pozwana, w tym 800.000 zł jako kwoty niezbędnej do odbudowania budynku mieszkalnego, 35.000 zł – na zabezpieczenie osuwisk, 5000 zł na przebudowę zjazdów do nieruchomości oraz 2000 zł na naprawę linii wodociągowej.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając brak związku przyczynowego między prowadzonym remontem drogi a szkodami powoda.

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że budynek mieszkalny powoda znajduje się w miejscowości S. w Gminie (...). Działka, na której znajduje się zabudowa, graniczy skarpą z drogą gminną stanowiącą trasę: (...). Istniejący budynek mieszkalny jednorodzinny powstał w latach 60. Znajduje się w odległości 15 m od skarpy przy drodze. Działka, na której położony jest budynek mieszkalny położona jest na względnie nachylonym zboczu lokalnego wzniesienia opadającego w kierunku wschodnim do dna głęboko wciętego koryta cieku odwadniającego. Nachylone zbocze jest częściowo zmienione i przekształcone w wyniku wykonanych prac związanych z przebiegiem gminnej drogi dojazdowej, jak również samą lokalizacją budynków powoda oraz wykonanym ścięciem w formie dojazdu bezpośrednio nad tymi budynkami. Teren przylegający do przebiegającej drogi gminnej od strony wschodniej gwałtownie i stromo opada do dna głęboko wciętego koryta potoku, który wykazuje silną erozję denną, wskazując na występowanie rozmywanych utworów słabo odpornych na erozję. Jednocześnie działka powoda i teren przyległy wzdłuż drogi gminnej również opada stromą skarpą, która ma charakter sztuczny (niwelacyjny) i powstała prawdopodobnie w okresie wykonywania tej drogi, mając na celu lokalne zmniejszenie spadku i jej nachylenia. Powyżej stromej skarpy drogowej występuje średnio nachylony teren działki, w obrębie której zlokalizowane są budynki powoda. Teren poniżej zabudowań jest zdecydowanie mniej nachylony z wyjątkiem sztucznej niwelacji i dodatkowego zacięcia terenu bezpośrednio nad tymi budynkami. Wskazuje to na wykonanie częściowej niwelacji terenu w trakcie budowy tych obiektów mieszkalnych i gospodarczych, które częściowo zostały posadowione na wciętych w zbocze terenie. Występująca skarpa nad zabudowaniami o szerokości około 2 m wymusiła występowanie kolejnej stromej skarpy w obrębie zbocza morfologicznego. Powyżej skarpy morfologicznej występuje również nachylony grunt, po którym w górnej części przebiega droga dojazdowa do wyżej położonych budynków i zabudowań mieszkańców. Droga ta również jest sztucznie wcięta w generalnie nachylone zbocze, wprowadzając kolejne sztuczne przekształcenie stoku. Wzdłuż drogi od strony zachodniej występuje rów odwadniający częściowo zabezpieczający działkę powoda w trakcie spływu wód opadowych. Powyżej tej drogi teren generalnie wznosi się do opadającego z lokalnego wzniesienia grzbietu zamykającego na tym odcinku dolinę potoku bez nazwy. Część gruntu nad drogą dojazdową w obrębie występującego sadu wykazuje podwyższone zawodnienie, które zdecydowanie zwiększa się po wystąpieniu opadów deszczu i utrzymuje się przez dłuższy czas po ich ustąpieniu. Podobna sytuacja występuje poniżej zabudowań gospodarczych powoda, gdzie grunt jest w znacznej części zawodniony i teren ten pomimo braku opadów przez

dłuższy czas, wykazuje typ podmokły i zawodniony. W dniu 23 września 2009 r. pozwana zgłosiła zamiar prowadzenia robót budowlanych dotyczących remontu drogi (...) w Starostwie Powiatowym w L.. W dniu 29 marca 2010 r. strona pozwana zawarła w tym przedmiocie z Zakładem (...) w R. jako wykonawcą wybranym w wyniku oferty w postępowaniu przetargowym umowę na remont ciągu dróg gminnych na terenie Gminy (...) w celu poprawienia bezpieczeństwa oraz usprawnienia połączeń komunikacyjnych. Na zewnątrz budynku mieszkalnego powoda występują pęknięcia od strony elewacji wschodniej z linii okien, od strony elewacji północnej oraz spękania w narożniku północno- wschodnim. Od strony elewacji widoczne są spękania na linii okien, o szerokości rozwarcia 3 mm oraz po prawej stronie drzwi do piwnicy. Od strony elewacji zachodniej zauważalne jest pęknięcie pionowe ściany. Budynek mieszkalny powodny nie jest odpowiednio chroniony przed działaniem wód opadowych przez brak odpowiedniego drenażu i opaski wokół budynku. Wewnątrz budynku, na parterze w pokoju widoczne są spękania na krawędziach między ścianami a sufitem. Spękania, które pojawiały się na elewacjach obiektu przenoszą się do środka w linii okien i nadproży. Budynek mieszkalny powoda pomimo wskazanych spękań jest w dobrym stanie technicznym, zważywszy na jego wiek oraz zastosowane materiały budowlane i wykończeniowe. Z punktu widzenia konstrukcyjnego obecnie występujące pęknięcia na tym budynku nie stanowią bezpośredniego zagrożenia dla mieszkańców i przedmiotowy budynek nadaje się do użytku. Działka powoda wraz zabudowaniami powoda znajduje się w zasięgu lokalnego ruchu osuwiskowego o charakterze niewielkiego pełzania gruntu następującego po intensywnych opadach deszczu. Ruch osuwiskowy ma charakter okresowy i praktycznie uzależniony jest od intensywności ewentualnych opadów deszczu. Bezpośrednią przyczyną wskazanego wyżej uszkodzenia budynków powoda jest proces morfologiczny o charakterze ruchu osuwiskowego. Ruch osuwiskowy ma charakter lokalny i związany jest z lokalną budową geologiczną oraz sytuacją morfologiczną terenu. Odwadniająca charakter cieku wodnego, jak również układ morfologiczny i głębina budowa zalegających utworów geologicznych wymusza spływ wód gruntowych w kierunku koryta tego cieku wodnego, który jest jednocześnie zgodny z kierunkiem nachylenia zbocza, na którym został posadowiony budynek mieszkalny powoda. Jednocześnie naturalne i częściowo sztuczne ukształtowanie terenu powoduje bezpośrednio wymuszenie i kierunek spływu wód opadowych częściowo na zabudowania powoda. Z uwagi na przekroczenie dopuszczalnego nachylenia występujących skarp drogowych wzrost wilgotności występujących utworów geologicznych powoduje naruszenie równowagi granicznej odcinka końcowego zbocza w obrębie których zlokalizowane są budynki. Występujące intensywne opady deszczu w okresie maja i czerwca 2010 r. doprowadziły do znacznego zawodnienia występujących utworów zwietrzelin zboczowych, które uaktywniło proces osuwiskowy, ewentualnie jego odnowienie. Ustalenie ewentualnych wcześniejszych ruchów osuwiskowych w tym rejonie nie jest możliwe do jednoznacznego stwierdzenia. W okresie wcześniejszym, np. 2007 r. wstąpiły pewne symptomy, jednak możliwie bez zauważalnych skutków, które zostały zignorowane. Przesunięcia i rozwarstwienia w obrębie podmurówki kamiennej budynku gospodarczego w dolnej części wskazują jednak na 10-20 letni okres zmian i przemieszczeń poziomych. Samo wychylenie betonowych słupków nośnych dolnej części budynku gospodarczego wskazuje, że całkowite przemieszczenie i tym samym całkowity zakres przemieszczeń osuwiskowych, jakie wystąpiły w 2010 r. wynosił około 5 do 15 cm, średnio dla całej przestrzeni ruchu osuwiskowego. Wielkość przemieszczeń i ruchu osuwiskowego wskazuje na występowanie na przedmiotowym terenie powolnego i okresowego pełzania gruntu, tj. wietrzelin zboczowych. Pełzanie gruntu występuje w wyniku intensywnych i długotrwałych opadów deszczu, które prowadzą do zawodnienia utworów, naruszając równowagę graniczną dolnego odcinka zbocza przylegającą do koryta potoku oraz stromej skarpy drogowej. Nie można ustalić, jaki był wpływ prac remontowych na uszkodzenie budynków mieszkalnych i gospodarczych powoda. Brak jest bowiem projektu budowlanego jednoznacznie określającego zarówno stan wyjściowy na mapie sytuacyjno-wysokościowej do celów projektowych, jak również zakres prac remontowych i niwelacyjnych. Czas i okres wykonywania samego remontu drogi, który zbiegał się z intensywnymi opadami deszczu w okresie maja i czerwca 2010 r. komplikował sytuację w terenie, gdyż nie wiadomo, jak w okresie intensywnych opadów deszczu realizowane było odwodnienie analizowanego odcinka drogi gminnej. Zbieg prac remontowych w odniesieniu do intensywnych opadów deszczu, ewentualnie wymagał zapewnienia prawidłowego odwodnienia analizowanego odcinka drogi. Wykonywanie prac remontowych, w wyniku których wymusza się istnienie w terenie skarp drogowych o wysokości 3 do 5 m, zaciętych w wietrzelinowych gruntach spoistych o nachyleniu ponad 65-75° nie może być uznane jako wykonywanie prac zgodnie z obowiązującym stanem wiedzy i zasadami prowadzenia prac budowlanych. Skarpa przy drodze, zwłaszcza od strony przeciwnej, została niewłaściwie uformowana oraz nie jest należycie zabezpieczona, co grozi podmyciem i osuwaniem się drogi. Podczas prac

remontowych drogi oraz po ich zakończeniu nie prowadzono monitoringu nawierzchni i elementów zabezpieczenia skarp, co stanowi znaczne zaniedbanie ze strony inwestora. W rezultacie prac remontowych nastąpiło podcięcie skarpy, co mogło spowodować „uruchomienie procesu zliziskowego”. Strona pozwana prowadziła prace remontowe, które już w zamierzeniu zakładały podcięcie skarpy i nie dochowała należytej staranności, zarówno w przygotowaniu inwestycji jak i jej realizacji. Osuwisko jest aktywne, zagraża drodze gminnej. Zabezpieczenie jest możliwe i konieczne. Ze względu na istniejącą zabudowę i drogę asfaltową konieczne jest utrzymywanie odpowiedniego odwodnienia (stała drożność rowów) przy zachowaniu zabezpieczenia skarp przed erozją i zniszczeniem. Krótkotrwały, nawet katastrofalny opad nie uaktywnia osuwisk, których ruch ma charakter pełzający i wymusza przesunięcia kilku milimetrów. Natomiast długotrwały opad o niskiej intensywności nie powodujący żadnych zagrożeń powodziowych poprzez nawodnienie struktury gruntów spoistych może wymuszać ruch osuwiskowy. Bezpośrednią przyczyną uszkodzenia budynków powoda jest proces morfologiczny o charakterze ruchu osuwiskowego. Nie można przyjąć, że prowadzone przez stronę pozwaną prace remontowe na drodze (...) były jedynym powodem uszkodzeń budynków powoda. Teren działki powoda leży w granicach istniejącego od wielu lat osuwiska. Wodociąg przebiegający przez działkę powoda jest sprawny i zasila budynek w wodę. Brak jest na jego przebiegu wysięków lub innych oznak nieszczelności. W trakcie prac wykonywanych na zlecenie strony pozwanej nieprawidłowo wykonane zostały zjazdy na działkę powoda. Szerokość zjazdu została pomniejszona w stosunku do szerokości przed remontem oraz w związku z zamontowaniem rur o większej średnicy. Wykonawca zwiększył nachylenie zjazdu, przez co zjazd specjalistycznym sprzętem rolniczym na drogę publiczną jest niebezpieczny i utrudniony. W celu umożliwienia bezpiecznego zjazdu należy zjazdy drogowe poszerzyć o dwa metry. Koszt przebudowy wynosi 4.204,96 zł.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał, że nie wykazane zostały przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanej z art. 417 §1 k.c., albowiem brak było dowodu na to, że naruszenie struktury gruntu doprowadziło do uszkodzeń budynku powoda, a prace wykonywane na zlecenie strony pozwanej były jedynym powodem tychże uszkodzeń. Za nieudowodnioną również uznał Sąd okoliczność uszkodzenia wodociągu na nieruchomości powoda. Odnośnie do żądania pokrycia kosztów przebudowy zjazdów Sąd pierwszej instancji przyjął, że powód nie wykazał, aby znajdowały się one na jego nieruchomości, zaś co do zasądzenia środków potrzebnych na stabilizację osuwiska uznał, że brak jest dowodów na to, że powstało ono na skutek bezprawnych działań pozwanej.

Wyrok powyższy zaskarżył apelacją powód co do kwoty 845.000 zł, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa co do kwoty 4204,96 zł oraz uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji w pozostałym zakresie.

Apelujący zarzucił: 1) niezgodność ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności przez ustalenie, że powód nie wykazał, aby zjazdy na jego działkę stanowiły część jego nieruchomości, nie zaś drogi gminnej; 2) naruszenie art. 233 §1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na stwierdzeniu, że powód nie przedstawił żadnego dowodu, który pozwoliłby przyjąć, że wskazane przez niego zniszczenia były bezpośrednim wynikiem prowadzonych przez stronę pozwaną prac remontowych, mimo szeregu opinii biegłych potwierdzających zeznania powoda.

W piśmie z dnia 2 marca 2018 r. (k. 856-858) powód zarzucił dodatkowo, że remont drogi został przeprowadzony nieprawidłowo, bez zachowania przepisów prawa budowlanego.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w przeważającej części prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Ocena ta nie dotyczy tej części stanu faktycznego, w której Sąd pierwszej instancji uznał, że nie można

ustalić, jaki był wpływ prac remontowych na uszkodzenie budynków na nieruchomości powoda. Zdaniem Sądu odwoławczego, opinia biegłych K. S. i J. W. w zestawieniu z opinią biegłego W. M. oraz zeznaniami świadków: S. K. i R. J., dają podstawę do ustalenia, że przebieg remontu drogi miał wpływ na powstanie uszkodzeń w budynku mieszkalnym powoda.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że: koszty naprawy uszkodzenia elewacji i ścian wewnętrznych w budynku mieszkalnym powoda wynoszą 16.005,53 zł (dowód: opinia biegłego W. M. – k. 762) Pęknięcia w budynku mieszkalnym powoda zaczęły pojawiać się w trakcie remontu drogi. (dowód: zeznania S. K. – od 01:18:41 rozprawy z 16 października 2012 r. – k. 159) Powód zgłosił Wójtowi Gminy obecnemu na budowie powstanie pęknięć w budynku. (dowód: zeznania R. J. - 00:30:49 rozprawy z 16 października 2012 r. – k. 159). Powoływana opinia w zakresie dotyczącym zaistniałych uszkodzeń oraz kosztów ich usunięcia nie została skutecznie zakwestionowana w sprawie. Za wiarygodne uznać należało w kwestii czasu powstania pęknięć oraz ich zgłoszenia zeznania ww. świadków, które ze sobą korespondują, a nadto nie zostały podważone w żaden sposób.

Sąd Apelacyjny podzielił częściowo zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. Rację przyznać należy bowiem skarżącemu co do tego, że Sąd pierwszej instancji nie rozważył całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, badając związek między prowadzonym na zlecenie pozwanej remontem drogi a uszkodzeniami budynku powoda. Poddając analizie opinię biegłych z zakresu geologii i hydrologii, którą słusznie oceniono jako rzetelną i miarodajną, Sąd zaniechał skonfrontowania jej z zeznaniami świadków. Z ww. opinii wynika, że istotną kwestią dla ustalenia wpływu remontu na uszkodzenia było, kiedy uszkodzenia te nastąpiły. Tymczasem sąsiad powoda S. K., którego obiektywizm podważony nie został, jednoznacznie stwierdził w swoich zeznaniach, że po raz pierwszy pęknięcia wystąpiły w czasie remontu. Znajduje to zresztą pośrednie potwierdzenie w zeznaniach R. J., który pełnił funkcję inspektora nadzoru, przy którym powód zgłaszał uszkodzenia wójtowi. Biegli wskazali przy tym, że współprzyczynami powstania pęknięć w domu powoda mogły być intensywne opady oraz teren osuwiskowy. Nie kwestionując oczywiście tej konstatacji, zwrócić należy uwagę na kilka okoliczności. Po pierwsze, w opinii jednoznacznie wskazano, że gdyby w trakcie remontu, w sytuacji intensywnych opadów, wykonano bez zwłoki udroźnienie koryta rowu, zabezpieczono jego dno prefabrykowanymi korytkami betonowymi oraz zabezpieczono skarpe, niekorzystne zjawiska mogłyby nie wystąpić. Po drugie, fakt, że nieruchomość powoda znajduje się na terenie osuwiskowym, był lub powinien być znany uczestnikom procesu budowlanego, skoro wynikało to z miejscowego planu zagospodarowania terenu (k. 411), a zatem obszar ten w trakcie remontu winien zostać właściwie zabezpieczony. Po trzecie wreszcie, okoliczność istnienia innych współprzyczyn uszkodzenia budynku powoda, nie zwalnia pozwanej od odpowiedzialności, tym bardziej, że były one niezależne od człowieka, a co najmniej jedna z nich była do przewidzenia. W tych okolicznościach w ocenie Sądu Apelacyjnego uznać należało, że powód wykazał istnienie związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 §1 k.c. między uszkodzeniami powstałymi w jego budynku a wykonywaniem remontu drogi. Z odpowiedzialności nie zwalnia pozwanej fakt powierzenia wykonania robót profesjonalnemu podmiotowi (art. 429 k.c.), skoro na bieżąco poprzez inspektora nadzoru czuwała nad przebiegiem prac, co oznacza, że mogła i powinna była reagować na dostrzeżone nieprawidłowości. Gmina jako inwestor naruszyła zatem art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (t. jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1202 ze zm.).

Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast wystarczających podstaw dowodowych do uznania, że zachodzi związek przyczynowy między uszkodzeniami kominów oraz sieci wodociągowej. Biegły W. M. wskazał w opinii, że spękania na trzonie kominowym mogą być zarówno następstwem pracy podłoża gruntowego, jak i wieloletniej eksploatacji urządzenia kominowego. Tę ostatnią przyczynę potwierdził w swojej opinii inny biegły Z. D., jednoznacznie przy tym wykluczając prace remontowe drogi jako przyczynę uszkodzeń w tym zakresie (k. 56). Odnośnie do linii wodociągowej biegli nie stwierdzili jej uszkodzeń w tej części jej przebiegu, której naprawa leżałaby w gestii powoda. Stwierdzono jedynie wystąpienie niedroźnego przepustu drogowego, który zdaniem powoda miał być przyczyną okresowej niezdatności wody do picia. Okoliczność ta wykazana nie została, co nie zmienia faktu, że przepust ten winien zostać udroźniony. Zauważyć jednak należy, że przepust, stosownie do art. 4 pkt 12 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 2068), stanowi drogowy obiekt inżynierski, a nie część linii wodociągowej objętej żądaniem pozwu.

Powództwo nie mogło zostać uwzględnione także w zakresie żądania zasądzenia stosownej sumy na koszt zabezpieczenia osuwiska. Prac tego rodzaju powód nie mógłby bowiem wykonać we własnym zakresie, albowiem leży to w wyłącznej kompetencji wójta jako zarządcy drogi na podst. art. 19 ust. 2 pkt 4 oraz art. 20 pkt 11 ustawy o drogach publicznych. Zauważyć w tym miejscu także należy, że powód odmówił pracownikom pozwanej wstępu na swoją nieruchomość (k. 678, 669v). Pozwana podjęła działania w celu stabilizacji osuwiska, o czym świadczy m.in. pismo wójta pozwanej gminy do (...) Urzędu Wojewódzkiego w K. o przyznanie promesy na wykonanie zadania (k. 488).

Zbliżona sytuacja ma miejsce odnośnie do żądania zasądzenia kwoty 5000 zł na przebudowę zjazdów do nieruchomości. Po pierwsze, w istocie powód nie wykazał, aby całe zjazdy znajdowały się na jego nieruchomości. Ani zeznania skarżącego, ani zaferowana mapa, bez poddania tych dowodów weryfikacji poprzez wiadomości specjalne biegłego, za wystarczające uznane być nie mogą. Po drugie, jak wynika z opinii biegłego L. D., sposób naprawy zjazdów proponowany przez powoda (odpowiadający stanowi sprzed remontu) nie będzie zgodny z normami. Jest to o tyle istotne, że przed dokonaniem przebudowy zjazdów powód musiałby uzyskać stosowne zezwolenie zarządcy drogi (art. 29 ust. 1 ustawy o drogach publicznych). Nie można natomiast racjonalnie zakładać, że zarządca wydałby zgodę na przebudowę niezgodną z prawem. Gdyby natomiast wykonane na zlecenie pozwanej prace uznać za przebudowę drogi w rozumieniu art. 4 pkt 18 ustawy o drogach publicznych, przebudowa zjazdu leżałaby w wyłącznej gestii zarządcy drogi (art. 29 ust. 2 ustawy o drogach publicznych). Aktualne w tym miejscu pozostaje spostrzeżenie, że powód odmówił pracownikom Gminy wstępu na swoją nieruchomość.

Nietrafiony okazał się także zarzut wykonania remontu drogi bez zachowania stosownej procedury. Przede wszystkim przeczy temu treść zawiadomienia Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w L. z 29 lipca 2010 r. (k. 7-8). Ponadto okoliczność ta miałaby znaczenie wyłącznie wtedy, gdyby pozostawała w związku ze szkodą skarżącego.

Zauważyć także należy, że twierdzenia powoda odnośnie do poniesionych dotychczas kosztów napraw (k. 818) pozostały całkowicie gołosłowne.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd drugiej instancji uznał powództwo za częściowo uzasadnione w świetle art. 417 §1 k.c. do kwoty 16.005,53 zł.

Odsetki zasądzone zostały na podst. art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. od dnia 22 września 2011 r., albowiem stało się ono wymagalne dzień wcześniej, kiedy to wezwano pozwaną do zapłaty (k. 34). Wskazać w tym miejscu należy, że powód nie zmodyfikował swojego żądania w zakresie odsetek poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które po stronie pozwanej ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego przyjęto art. 102 k.p.c. Powód doznał niewątpliwie uszczerbku majątkowego, żądanie co do zasady okazało się słuszne, co w zestawieniu z bardzo niekorzystną sytuacją majątkową skarżącego pozwoliło na zastosowanie odstępstwa od zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono na podst. art. 113 ust. 1 (w stosunku do pozwanej) i art. 113 ust. 4 (w stosunku do powoda) ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. – o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 300, dalej: u.k.s.c.). Pozwana obciążona została częścią opłaty od pozwu, w zakresie w jakim uległa żądaniu.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku dowodowego strony powodowej, uznając go za spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego przyjęto art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c., a o nieuiszczonych kosztach sądowych art. 113 ust. 1 i 4 u.k.s.c., przyjmując argumentację zaprezentowaną wyżej odnośnie do kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

SSA Marek Boniecki SSA Robert Jurga SSO Wojciech Żukowski